



Posłuchaj

()

Mało kto ma coś interesującego do powiedzenia, a jeszcze mniej osób mówi coś odkrywczego na znany temat.

Pochwały godnym wyjątkiem jest [John R.T. Lamont](#), kanadyjski teolog i filozof, którego cykl na temat Bractwa św. Piusa X przedstawiliśmy [tutaj](#), tym razem pisze o nadchodzących święceniach biskupów w FSSPX.

Lamont był związany z Bractwem, więc zna je od wewnątrz, o czym świadczy jego cykl na temat nadużyć seksualnych w FSSPX, a mimo to jest zdolny do perspektywy zewnętrznej.

Tekst kanadyjskiego filozofa, który ukazał się ukazał się na [Rorate](#), jest zbyt długi, trudny i treściwy, by czytać go jednym haustem i być może niektóre jego walory pominąć. Dlatego dzielimy go na cztery części opatrując własnym komentarzem.

Pierwsze dwie z nich nie są ani odkrywcze ani oryginalne, jednak od części trzeciej argumentacja nabiera rumieńców i to właśnie te części stanowią zasadnicze walory artykułu.



Piszący te słowa uważa, że FSSPX biskupów święcić może, gdyż nie mamy żadnego papieża mogącego im tego zabronić. Od śmierci Benedykta XVI i jego wadliwej rezygnacji panuje sediswakancja, dzięki której ekskomunika *latae sententiae* nie grozi.

Autor twierdzi również, że nie ma absolutnej konieczności święcenia tychże biskupów, gdyż:

1. Msza Trydencka ofiarowana jest kanonicznie regularnie także poza Bractwem w byłych wspólnotach FSSPX lub na tzw. mszach indultowych,
2. Nauka katolicka jest przynajmniej w ramach tych Mszy przekazywana.

FSSPX nie jest zatem “oazą ortodoksji i prawdziwego kultu”, gdyż ten występuje także gdzie indziej i to pomimo Traditionis Custodes, które jest mało przestrzegane.

FSSPX nie jest niestety w niczym lepsze od Anty-Kościoła poprzez:

- tolerowanie nadużyć seksualnych we własnym gronie,
- tolerancję herezji i apostazji ze strony Franciszka i Leona XVI,
- przyjęcie różnych przywilejów ze strony heretyckiego papieża,
- uznanie antypapieży (Franciszka i Leona XIV) za papieży.



O ile były wspólnoty *Ecclesia Dei* krytykując Franciszka lub Leona faktycznie by czym zaryzykowały FSSPX jako kanonicznie nieregularna nie ma nic do stracenia, a mimo to nie krytykuje. I to jest dziwne.

Lamont ma z jednej strony rację, że sytuacja Kościoła jest dużo gorsza niż w roku 1988 podczas pierwszych święceń biskupów FSSPX.

Z drugiej strony natomiast racji jej nie ma, gdyż Msza Trydencka jest dużo szerzej znana i ofiarowana niż w tamtych czasach. *Summorum Pontificum* (2007) doprowadziło faktycznie do rozkwitu Tradycji, którego przedtem nie było.

Święcenia biskupów przez FSSPX niczego realnie na korzyść czy niekorzyść tego Bractwa nie zmieniają, do którego uczęszczać nie zalecamy. Czasami Mszę Bractwa mamy pod boki, a na “indultową” trzeba jeździć, ale własna wygoda nigdy nie jest dobrym argumentem. Pan Bóg niekiedy wymaga ofiary i tę ofiarę wynagradza.

PS.

Lamont podaje argument zasłyszany w FSSPX o uznaniu święceń biskupów za Żelazną Kurtyną bez mandatu papieskiego.

Ten argument jest zwodniczy, gdyż tego rodzaju święcenia zakładały domniemaną zgodę papieża, gdyby ten o nich wiedział. Dlatego też Stolica Apostolska święcenia te *post factum* uznała.

Mandat papieski nie mógł być wówczas udzielony z powodu niemożliwości komunikacji ze Stolicą Apostolską.



Natomiast komunikacja z Watykanem 1988 istniała, Jan Paweł II tych święceń zabronił, a abp. Lefebvre święcił w celu ustanowienia równoległej hierarchii kościelnej do oficjalnej hierarchii Novus Ordo. Zatem okoliczności święceń za Żelazną Kurtyną były inne i cel także inny.

O. Davide Pagliarani, przełożony generalny Bractwa św. Piusa X, ogłosił, że Bractwo planuje przeprowadzić święcenia biskupów w lipcu tego roku. Plan ten spotkał się z ostrą krytyką wielu katolików, którzy nie podzielają heterodoksyjnych poglądów, przeciwko którym Bractwo zostało założone.

Nie uczestniczę w mszach Bractwa św. Piusa X i nie można mnie nazwać jego wielbicielem (być może oni też mnie nie darzą sympatią). Nie widzę jednak żadnych poważnych zastrzeżeń wobec ich planu wyświęcenia biskupów i obawiam się, że sprzeciw zgłaszany przez wierzących katolików jest oznaką niechęci do zmierzenia się z nieprzyjemną rzeczywistością.

Zastrzeżenia te wynikają z faktu, że Bractwo planuje przeprowadzić konsekracje niezależnie od tego, czy otrzyma papieskie upoważnienie do ich przeprowadzenia, a takie upoważnienie zostało dotychczas odrzucone i jest mało prawdopodobne, aby zostało udzielone.

Przeciwnicy twierdzą, że wyświęcanie biskupów bez mandatu papieskiego byłoby przestępstwem zgodnie z kanonem 1387 łacińskiego Kodeksu Prawa Kanonicznego, który stanowi, że zarówno biskup, który bez mandatu papieskiego wyświęca kogoś na biskupa, jak i ten, kto przyjmuje od niego święcenia, podlegają ekskomunice *latae sententiae* zastrzeżonej dla Stolicy Apostolskiej.



Stanowisko Bractwa św. Piusa X (SSPX) jest takie, że

„zbawienie dusz musi zawsze być najwyższym prawem w Kościele” (por. kanon 1752)

oraz że istnieje stan konieczności, który wymaga od nich wyświęcania biskupów dla dobra zbawienia dusz. Najwyższe prawo Kościoła unieważnia zatem kanon 1387 w sytuacji, w której znajduje się FSSP. Jest to powód, który podano w przypadku pierwotnej konsekracji biskupów przez abp. Lefebvre’a w 1988 r., i jest to powód podawany obecnie przez ks. Pagliaraniego.

W obronie tego stanowiska Bractwo wskazuje na przypadki, w których kanon 1387 został z tego powodu naruszony, takie jak święcenia biskupów za Żelazną kurtyną, a Stolica Apostolska nie uznała, że doszło do naruszenia prawa kanonicznego.

Celem Bractwa św. Piusa X jest formacja i apostołat kapłanów, ze szczególnym uwzględnieniem roli kapłana w sprawowaniu ofiary Mszy św. oraz świętości i wiedzy wymaganej do pełnienia posługi kapłańskiej. Cel ten, zgodnie z rozumieniem Bractwa, wymaga praktykowania tradycyjnej liturgii łacińskiej oraz głoszenia wiary katolickiej w opozycji do modernistycznego jej zaprzeczania.

Niezależnie od jakichkolwiek poważnych błędów, jakie może popełniać Bractwo św. Piusa X, jest to oficjalny cel jego istnienia; jest to dobry cel, a Bractwo ma prawo go realizować. Aby nadal istnieć jako wspólnota kapłańska i realizować ten



cel, a w szczególności aby sprawować pełen zakres sakramentów w tradycyjnej liturgii, musi ono posiadać biskupów, którzy wyświęcają jego kapłanów i udzielają bierzmowania wiernym.

Jego biskupi starzeją się. Musi więc wkrótce wyświęcić nowych. Jeśli realizacja celu Bractwa jest konieczna dla zbawienia dusz, Bractwo ma prawo wyświęcać biskupów i nie narusza tym samym prawa kanonicznego.

Pytanie brzmi więc: czy zbawienie dusz wymaga, aby Bractwo kontynuowało zachowanie tradycyjnej liturgii łacińskiej i głoszenie wiary katolickiej w opozycji do modernizmu? Pozytywna odpowiedź na to pytanie nie wymaga, aby Bractwo św. Piusa X było jedyną jednostką realizującą te dwa projekty. Oznacza to po prostu, że projekty te są bezpośrednio ukierunkowane na zbawienie dusz, skutecznie je zbawiają, a ich zbawczy efekt ustanie, jeśli zostaną wstrzymane.

Argumenty przemawiające za tą koniecznością zostały pierwotnie przedstawione za pontyfikatu Jana Pawła II. Argumenty te są obecnie znacznie silniejsze ze względu na działania Franciszka i Leona i nie można ich już racjonalnie podważać. Widzimy to, analizując obecną sytuację tradycyjnej liturgii łacińskiej i nauczania wiary katolickiej.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.





Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń



Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related